



PISMO

UCZNIÓW

I NAUCZYCIELI

ZESPOŁU POLSKICH SZKÓŁ

OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

IM. ITY KOZAKIEWICZ

W RYDZE

Nr 4/6/(04)2020



AD REM

W NUMERZE

Oddajemy w Wasze ręce ostatni w tym roku szkolnym numer szkolnej gazetki, który udało się dokończyć dzięki determinacji naszych redaktorów, na przekór wirusowi, kwarantannie oraz innym przeciwnościom losu.

W bieżącym numerze znajdziecie m.in. obszerną relację zawierającą refleksje uczniów i nauczycieli ze zdalnego nauczania w czasie kwarantanny.

Polecamy też rekomendacje naszych nauczycieli, którzy polecają ciekawe miejsca w Polsce, które warto odwiedzić w czasie wakacji.

Przyjemnej lektury!



CO NA TEMAT NAUCZANIA ZDALNEGO MYŚLĄ NASI UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE?

NASZE REPORTERKI NIKOLE, VERONIKA I LAURA Z 6A PRZEPROWADZIŁY WIRTUALNE WYWIADY – ZOBACZCIE CZEGO SIĘ DOWIEDZIAŁY:



Artur VOLGIN – 7b

- Czy podoba Ci się nauka na odległość?

- Nie wiem, jak uważają inni, ale mi się bardzo podoba nauka na odległość. Mam teraz lepsze oceny i zdobywam więcej informacji niż w szkole.

- Co Ci się podoba lub nie podoba w tego typu nauce?

- Podoba mi się online konferencje, ale bardzo mało nauczycieli je prowadzi. Większość nauczycieli po prostu pisze, co mamy do zrobienia. Nie wiem, dlaczego, ale nauczyciele zadają pracę, której nie da się wypełnić w ciągu jednej lekcji, a potem zadają jeszcze pracę domową.

- Czy chcesz wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Tak, bardzo chciałbym wrócić do szkoły, bo po zakończeniu pandemii i wakacjach już nie będę chodził do szkoły. Chciałbym znowu się ze wszystkimi zobaczyć.

Pan Daniel ZATORSKI – nauczyciel języka polskiego

- Czy podoba się panu nauka na odległość?

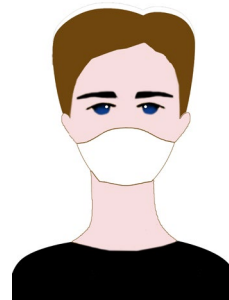
- I tak, i nie. Z jednej strony otwiera ona przed nami nowe, dotąd nieznane, możliwości, z drugiej zaś pozbawia nas możliwości kontaktu bezpośredniego.

- Co panu się podoba lub nie podoba w nauce na odległość?

- Podoba mi się to, że poprzez wykorzystanie nowych technologii informatyczne komunikacyjnych możemy poszerzać nasze umiejętności poznawcze. Rozwijamy się, jesteśmy poniekąd zmuszeni do tego, by poszukiwać nowych dróg, odkrywać nowe możliwości i sposoby komunikowania się. Bezpośrednie kontakty międzyludzkie zostały ograniczone do minimum i przeniesione do wirtualnej przestrzeni, która jednak w dużym stopniu nas ogranicza. Te ograniczenia w komunikacji mogą czasem prowadzić do poczucia zagubienia w wirtualnym świecie, w którym obecnie spędzamy bardzo dużo czasu, moim zdaniem zbyt wiele. I to właśnie nie podoba mi się w nauczaniu zdalnym.

- Czy pan chce wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Myślę, że dobrze byłoby się spotkać w "realu" i zrobić ewaluację, to znaczy podsumowanie - co nam się udało osiągnąć, czego nie, co powinniśmy zmienić i co poprawić, jeśli w przyszłości pojawiłaby się konieczność nauki przez Internet. Wiem jednak, że powrót do szkoły przed zakończeniem roku jest mało prawdopodobny.



Ania PODOBEDA – 6a

- Czy podoba Ci się nauka na odległość?

- Tak, podoba mi się to, ponieważ czuję się bardziej komfortowo w domu niż w szkole, mogę spać i nikt nie będzie mi przeszkadzać.

- Co Ci się podoba lub nie podoba w nauczaniu przez Internet?

- Mogę wyspać się, jestem w domu, mogę jeść o każdej porze dnia, ale w tym samym czasie też nie podoba mi się to, ponieważ mam dużo zadań domowych, a ja nie rozumiem niektórych rzeczy.

- Czy chcesz wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Tak i nie, dlatego, że w szkole są koledzy i koleżanki, a w domu ich nie ma.



Pani Irēna STRAUTMĀLE – wicedyrektor

- Czy podoba się pani nauka na odległość?

- Nie.

- Co pani się podoba, a co nie podoba w nauce na odległość?

- Brakuje mi kontaktu, nie widzę oczu uczniów. Brakuje żywej rozmowy, nie mogę od razu poprawić błędów. W każdym razie takie uczenie się jest nie dla mnie. Mnie się wydaje, że ludzie zapomną, jak rozmawiać ze sobą, wyrażać swoje myśli i uczucia słowami. To chyba wszystko.

- Czy chce pani wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Ponieważ nie mam w domu komputera, chodzę pracować do szkoły. Chcę zacząć nowy rok szkolny normalnie w szkole. Teraz już nie ma sensu wracać, skończymy ten rok już w taki sposób.

Paula Gabriela ŠULCA – 4a

- Czy podoba Ci się nauka na odległość?

- Jā, man patīk mācīties attālināti.

- Co Ci się podoba lub nie podoba w nauczaniu przez Internet?

- Man patīk, ka var pabeigt mācīties ātrāk.

- Czy chcesz wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Ja, es vēlētos atgriezties skolā pirms skolas beigām un satikt draugus.

Pan Henryk WITKOWSKI – nauczyciel historii i geografii Polski

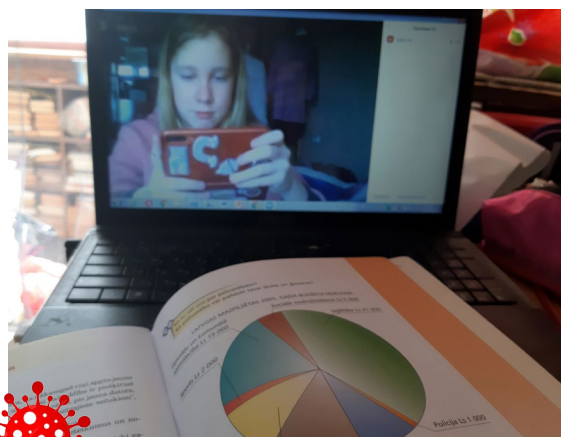
- Czy podoba się panu nauka na odległość? Jakie są jasne i ciemne strony tego typu pracy?

- Jeśli chodzi o Twoje pytanie na temat nauki na odległość to moja odpowiedź nie będzie jednoznaczna. Jak zawsze każda forma pracy w szkole będzie miała swoje zalety i wady. W tym wypadku na pewno należy postrzegać to, że wszyscy musimy pracować o wiele więcej niż w normalnych warunkach i nie możemy spotykać się w szkolnej klasie. Dotyczy to zarówno nauczycieli jak i uczniów. Uczniowie wszystkie prace muszą teraz wykonywać pisemnie a nauczyciele je poprawiać. Wiążę się to ze sporym zmęczeniem i stresem.

Jako coś pozytywnego oceniłbym możliwość jaką mają obecnie uczniowie, żeby spokojnie pisać swoje sprawdziany w domowych warunkach, gdzie mogą korzystać ze wszystkich dostępnych im naukowych pomocy, a nauczyciele mają więcej czasu na ich stopniowe sprawdzanie. Mam nadzieję, że ta nadzwyczajna sytuacja związana z pandemią koronowirusa szybko się zakończy i już wkrótce ponownie spotkamy się w szkole.

- Czy pan chce wrócić do szkoły przed zakończeniem roku szkolnego?

- Moja odpowiedź brzmi zdecydowanie tak. Siedzenie godzinami przy komputerze w Mykoob, odpowiadanie na dziesiątki maili od rana do wieczora przez wszystkie dni tygodnia i nieustanne poprawianie prac z lekcji i sprawdzianów może być naprawdę męczące. Dlatego bardzo bym się cieszył, gdyby pojawiła się taka możliwość.



DOŚWIADCZENIA UCZNIÓW Z CZASU PANDEMII

Pandemia koronawirusa nagle i drastycznie wpłynęła na nasze życie. Musieliśmy przeorganizować wszystko: naukę, pracę oraz to, jak spędzamy czas wolny. Początkowe zaskoczenie, niedowierzanie i szok ustępowały miejsca pierwszym objawom godzenia się z nową sytuacją, by ostatecznie próbować do niej przywyknąć, a może nawet odnaleźć pewne plusy i korzyści. Każdy z nas ma swoją opinię na temat pandemii, każdy przeżywał ten czas po swojemu. Zamieszczamy poniżej niektóre reakcje uczniów oraz to jak radzili sobie na kwarantannie.

Pandemia to niezwykle doświadczenie. Teraz uczniowie wiedzą, jak uczyć się online. Ludzie bardziej dbają o higienę. A po zakończeniu kwarantanny będziemy więcej czasu spędzać poza domem i rozmawiać z kolegami na żywo, bo nie ma takiej możliwości dzisiaj.

Artūrs Volgins, 7b

Podczas epidemii koronawirusa mogę spać trochę dłużej i kiedy skończę zadania szkolne mam więcej czasu na jeżdżenie na rowerze lub granie w gry komputerowe. A jakie są minusy? Nie mogę często spotykać się z dalszą rodziną (babcia, dziadek, itd.) Trzeba się uczyć na odległość, a to niefajne, bo jest więcej zadań domowych niż normalnie.

Rūdolfs Mackēvičs, 7b



Ludzie z nudy zaczęli próbować nowych rzeczy: gotować, tworzyć. W związku z tą epidemią mamy więcej czasu – możemy zrobić wszystko to, czego nie mogliśmy wcześniej. Dlatego, że nie chodzimy do szkoły, do pracy i siedzimy razem w domu spędzamy więcej czasu razem. Niestety ludzie siedząc razem w domu dużo się kłócą, a niektórzy nic nie robią, dlatego stają się... coraz grubszy.

Maksims Ivanovs, 7b

Wpływ pandemii na moje życie był... ciężki. Na początku kwarantanny było bardzo trudno uczyć się. Po miesiącu miałem dużo negatywnych ocen i niezrobionych prac domowych. Później już uczyłem się lepiej, ale pokłóciłem się ze wszystkimi z mojej rodziny. Jeździliśmy każdego dnia na morze albo do lasu, żeby jakoś wytrzymać ten trudny czas. Pod koniec uczyłem się już bardzo dobrze, nie kłóciłem się z rodzicami i zacząłem czytać książki. Ja z tatą znaleźliśmy też nowe hobby: szukanie historycznych rzeczy z wykrywaczem metalu (monety, hełmy itd.)

Daniils Pjaterņovs, 7b

Lepiej, jeśli nie byłoby tej pandemii, ale w jakimś sensie kwarantanna też jest dobra.

Można wstawać później niż zwykle i nie trzeba iść do szkoły, ale minusów jest jednak więcej niż plusów.

Jekaterina Šinkeviča, 7b

Przez większość dnia oczywiście odrabiam lekcje. W weekendy też odrabiam lekcje. Zwykle wyjeżdżam na wioskę, pomagam mamie i tacie, gram również z przyjaciółmi w gry na komputerze i wychodzę na ulicę. W kwarantannie istnieją zalety i wady, na przykład możesz znaleźć swoje hobby, albo zrobić coś, na co nie miałeś wystarczająco dużo czasu wcześniej, ale jest za mało kontaktu z ludźmi na żywo. Ogólnie rzecz biorąc, życie w takich warunkach jest interesujące, ale chcę zwykłego życia jak przed kwarantanną.

Nikita Aleksejevs, 7b

DOŚWIADCZENIA UCZNIÓW Z CZASU PANDEMII

COVID-19 - wpływ pandemii na moje życie, czyli wielka podróż po... mieszkaniu.

Kwarantanna prawdopodobnie zostanie przedłużona. Teraz trzeba tylko zostać w domu i nie wychodzić, ale co robić w tym domu? Po miesiącu w czterech ścianach boisz się już nie zachorować, lecz umrzeć z nudy. W takim razie pokażę, jak ja próbuję nie nudzić się. Mój sposób na nudę? Przenieść się do miasta swoich marzeń podczas kwarantanny.

Ale jak, jeżeli nie można wychodzić z domu? Bardzo prosto. Ja z pomocą fototapety i instalacji z oświetlenia zbudowałem swoje Tokio we własnym mieszkaniu. Wydaje się to niemożliwe, ale naprawdę jest to dużo łatwiejsze niż można pomyśleć. Wy też spróbujcie!

Danila Radeckis, 7b

Na początku szok – pandemia jak wichur niesie się w świecie i już jest u nas!!! Jesteśmy zamknięci w domu.

Do sklepu idę w masce, którą uszyła mama i gumowych rękawiczkach. Bez kolegów i szkoły jest nudno, a nauki więcej niż myślałem! Jestem w stresie i zmęczyłem się.

Jak to wszystko zorganizować? Czekam, aż pandemia się wkrótce skończy i będę wolny!

Tomasz Domaradzki, 7b



Ten tydzień był ciekawy, bo uczę się na wsi. Każdy ranek zaczynał się od przyniesienia drewna i rozpalenia w piecu i kominku, bo jeszcze było chłodno. Teraz można powiedzieć, że jestem w tym mistrzem. Było bardzo ciekawie, bo to było coś nowego. Zrobiliśmy nawet z tatą huśtawki.

Oskars Grava, 7b

PAMIĘTNIK Z CZASÓW ZARAŻY, CZYLI DZIEŃ 309 PO ROZPOCZĘCIU KWARANTANNY...

Dzisiaj tata podszedł do nas i powiedział: "Więcej nie mamy pieniędzy". Już dawno oczekiwaliśmy na te słowa, ale było to jak uderzenie obuchem w łeb. Jeszcze mamy coś do jedzenia, ale tego nie wystarczy na długi czas. Michaelka bardzo często płacze, ma problem z żołądkiem, ale nie możemy pójść do lekarza. Nie wiem, co będziemy robić.

Jakoś dawno tu nie pisałam, nie miałam sił do tego. Nie miałam co powiedzieć. Minęło dużo czasu od ostatniego zapisu... myślę, że dwieście dni na pewno.

Na szczęście, jeszcze się nikt nie zaraził w naszej rodzinie. Od momentu, jak wyjaśniło się, że wirus znów mutował i stał się jeszcze bardziej szkodliwy, prawie nigdy nie wychodzimy na ulicę. Jeszcze na ulicach zaczęły się ciągłe rozruchy. Wydaje się, że jesteśmy blisko pełnej anarchii. Ludzie się buntują, chociaż pozostają dla mnie tajemnicą zarówno ich metody jak i motyw. O co walczą? Przeciwko czemu?

Niedawno oglądaliśmy wypowiedź ministra zdrowia. Mówił w taki sposób, jakby sytuacja panująca w kraju była podobna do stanu z kwietnia czy maja. Jednak wyraźnie odczuwałam, jak drży jego podbródek, jak dygotają jego nogi. Rząd też jest wystraszony.

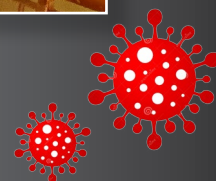
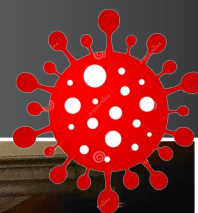
Paradoksalnie, wielu moich znajomych zaczęło nawet częściej się spotykać. Często słyszę muzykę za ścianą i krzyki dochodzące ze wszystkich stron. To biesiada podczas dżumy.

Nie wiem, co z nami będzie. Nie wiem, co będziemy robić. Nie wiem.

Amanda Belokopitova, 11 klasa

NIECODZIENNY WIDOK...

OPUSTOSZAŁA SZKOŁA W CZASIE PANDEMII



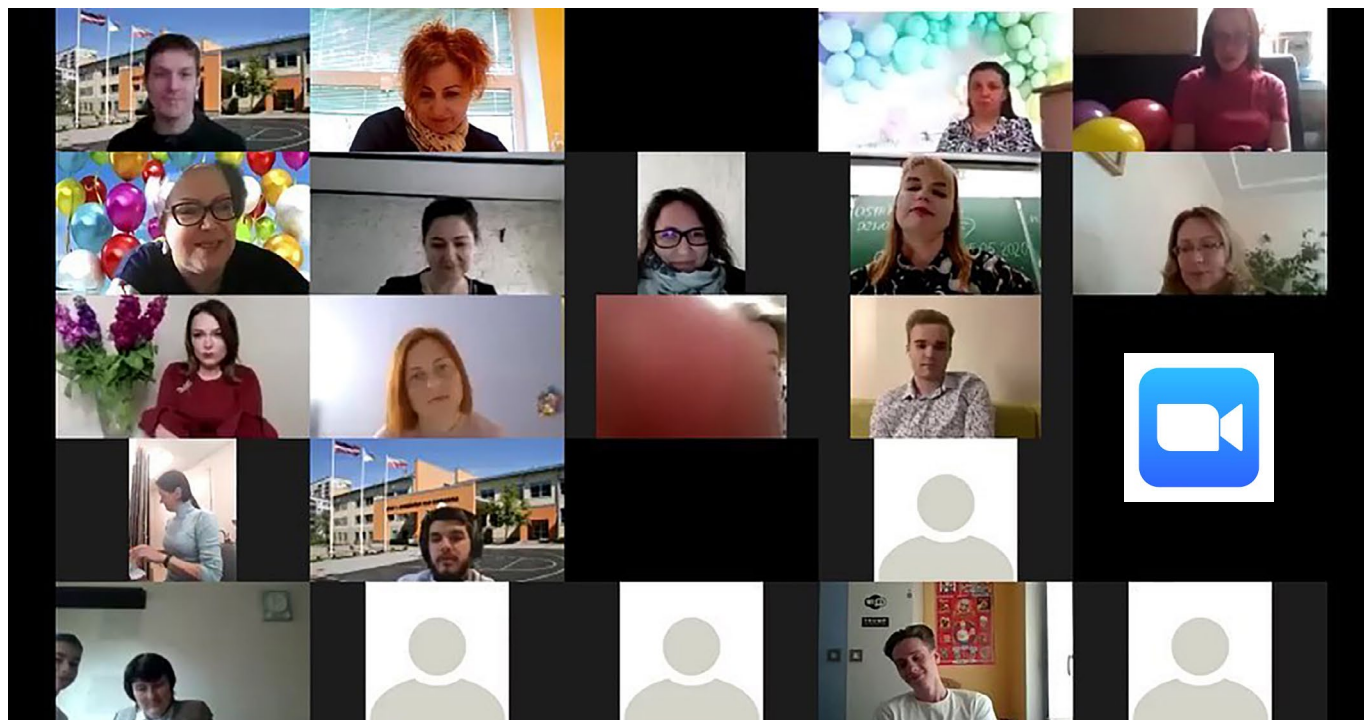
OSTATNI DZWONEK 12 klasy...przez ZOOM!



Ukończenie szkoły do jeden z najważniejszych momentów w życiu każdego ucznia, ale też doniosła chwila dla całej szkolnej społeczności. Długo wyczekiwany, któremu towarzyszy bogata oprawa artystyczna, wszak wspomina się go przez całe dorosłe życie.

W tym roku, COVID-19 pokrzyżował plany uczniom 12. klasy, uniemożliwiając zakończenie szkoły w tradycyjnej, stacjonarnej formie. Co nie oznacza, że wcale się nie odbył. Wykorzystując videokomunikator ZOOM, który w ostatnim czasie, podczas zdalnego nauczania zastępował nam realny kontakt w szkole, 15 maja odbył się Ostatni dzwonek klasy 12.

Z pewnością taka forma nie zastąpi tradycyjnego zakończenia szkoły, do którego wszyscy przywykliśmy, ale z pewnością będzie niezapomnianym doświadczeniem dla tegorocznych abiturientów naszej szkoły.





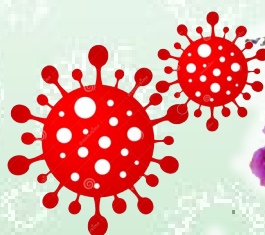
ZAKOŃCZENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ – WRĘCZENIE DYPLOMÓW ABSOLWENTOM 9 KLASY

13 czerwca odbyło się pożegnanie uczniów klasy 9, którzy właśnie zakończyli edukację w szkole podstawowej.

W tym roku spotkanie miało nietypowy charakter i wymagało zachowania odpowiednich środków bezpieczeństwa, jednak po tak długiej nieobecności w szkolnych murach, trzeba docenić fakt, że w ogóle było ono możliwe.

Pandemia koronawirusa pokrzyżowała plany tegorocznym absolwentom uniemożliwiając przystąpienie do egzaminów końcowych (z wyjątkiem j. łotewskiego). Mimo to, dyplomy ukończenia szkoły podstawowej otrzymali już wszyscy bez wyjątku.

Wszystkim absolwentom gratulujemy oraz życzymy, by mogli jak najlepiej wykorzystać wiedzę i umiejętności, które zdobywali przez wszystkie lata nauki, oraz by dokonali właściwego wyboru w kwestii dalszej edukacji.





WAKACJE MARZEŃ W POLSCE

WAKACYJNE PODRÓŻE

Snucie wakacyjnych planów jest niemal tak przyjemne jak sam zasłużony letni wypoczynek, bo pozwala oderwać się od codziennych obowiązków i przypomina, że już niebawem wyruszymy ku przygodzie. Planując wakacyjne wojaże, warto wziąć pod uwagę kierunek Polska. Dlaczego? Przeczytajcie sami!

Przygotowaliśmy dla Was mini przewodnik po urokliwych zakątkach Polski, które warto odwiedzić. Wielu z Was zna zapewne najpopularniejsze atrakcje turystyczne Polski i wie, że jest ich całe mnóstwo. Któż nie słyszał o bezcennych zabytkach Krakowa i innych polskich miast, malowniczych mazurskich jeziorach, pięknych panoramach Zakopanego czy złotych plażach polskiego Bałtyku?

Pragniemy zaprosić Was jednak, w niezwykle urokliwe zakątki, które niekoniecznie znajdziecie we wszystkich przewodnikach. Są to miejsca wyjątkowe, nie tylko ze względu na swoje walory turystyczne, ale również dlatego, iż pochodzą z nich nasi nauczyciele, którzy urodzili się tam, dorastali i znają je lepiej niż ktokolwiek inny.

Jesteście gotowi? Ruszamy w podróż!



PODKARPACIE

Podkarpacie to region położony na południowo - wschodnim krańcu Polski, szczególnie atrakcyjny ze względu na piękno krajobrazu i bogactwo kultury. Ale niewiele osób wie, że to tu, a konkretnie w niewielkim mieście Krośnie należy szukać początków światowego przemysłu naftowego. Wszystko za sprawą Ignacego Łukasiewicza – polskiego konstruktora prototypu lampy naftowej i założyciela pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna.



Kopalnia została założona w 1854 r. przez Ignacego Łukasiewicza, Tytusa Trzecieckiego i Karola Klobasę-Zrenckiego. Jest to nadal działający zakład, gdzie możemy odwiedzić Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

Ignacy Łukasiewicz jest również wynalazcą lampy naftowej. To on jako pierwszy wydestylował z ropy naftowej naftę i zastosował ją do oświetlenia.

Mieszkańcy Krosna mają powody do dumy i szczerą się swoim naftowym dorobkiem. Co roku w Krośnie organizowane jest wydarzenie „Świet(l)ne Miasto”, upamiętniające całość naftowego dziedzictwa. Impreza odbywa się 31 lipca, w dzień rocznicy zapalenia przez Ignacego Łukasiewicza pierwszej lampy naftowej. Tego dnia w 1853 roku w szpitalu we Lwowie odbyła się również pierwsza operacja przy sztucznym świetle.



W Krośnie znajduje się również Muzeum Podkarpackie. Jego chlubą jest jedna z największych w Europie kolekcji lamp naftowych (licząca około 900 eksponatów) oraz pamiątki po Ignacym Łukasiewiczu.

Krosno to miasto o długiej historii. W 1367 r. król Kazimierz Wielki nadał mu tytuł królewskiego wolnego miasta oraz własny herb. Miasto Krosno urzeka pięknem średniowiecznych kościołów i zabytkowych kamieniczek usytuowanych głównie w obrębie Rynku.

Nazywane było niegdyś „małym Krakowem” z uwagi na podobieństwo architektury rynku. Dziś zabytki odzyskały dawny blask, a miasto nawiązuje do bogatej tradycji związanej z handlem winem. Ważną częścią w dziejach Krosna było utworzenie tu hut szkła, dzięki którym dziś określa się je mianem „szklanego miasta”.



Krosno jest największym w Polsce ośrodkiem produkującym szkło gospodarcze i artystyczne. Tutejsze wyroby cieszą się dużą popularnością w kraju i na świecie. Krośnieńskie Huty Szkła umożliwiają poznanie tajników ręcznego formowania szkła podczas zwiedzania hal produkcyjnych.

W samym Rynku, na bazie XIX-wiecznej dawnej hali targowej powstało nietypowe muzeum, Centrum Dziedzictwa Szkła. Miejsce, które łączy tradycję sztuki szklarskiej z jej nowoczesnym wcieleniem. Tutaj każdy z odwiedzających może uczestniczyć w widowiskowym procesie wytopu i obróbki szkła. To połączenie mini huty szkła z interaktywnym muzeum oraz centrum wystawienniczo – kulturalnym jest jedną z najpopularniejszych atrakcji w Krośnie.



Agata Trybus-Alissandratu

WITAM Z TARNOBRZEGA!

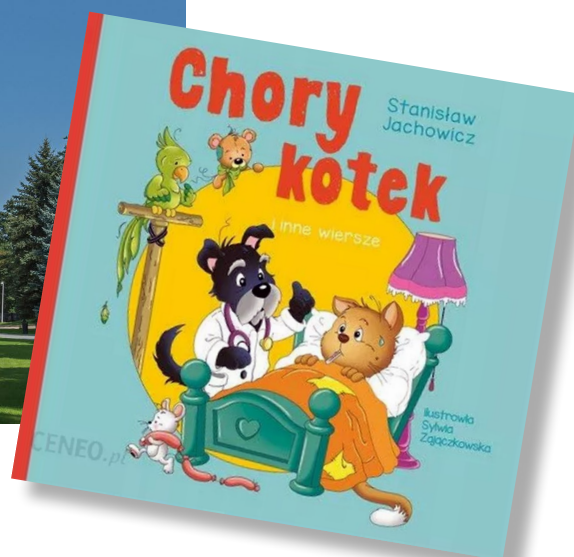
Witam serdecznie z Tarnobrzega, z malowniczego miasta leżącego na prawym brzegu Wisły, w południowo-wschodniej części Polski, w Kotlinie Sandomierskiej na pograniczu Równiny Tarnobrzeskiej i Niziny Nadwiślańskiej. Jest to najdalej na północ wysunięte miasto regionu karpackiego.

Nazwa Tarnobrzega nawiązuje do rodziny szlacheckiej, która to ufundowała miasto – Tarnowskich.

Miasto założone na prawie magdeburskim liczy sobie ponad 400 lat. Pierwsze wzmianki o osadnictwie na tym terenie sięgają czasów piastowskich. Miechocin, najstarsza dzielnica miasta, był wtedy siedzibą najmniejszej podstawowej jednostki administracyjnej – opola.

Obecnie miasto liczy około 50 tysięcy mieszkańców. Rozwój miasta związany był z rozwojem przemysłu. Od połowy lat 50. do końca 90. XX w. Tarnobrzeg był światowym centrum wydobycia i przetwarzania siarki. Tarnobrzeg jest jednym z większych obszarowo miast, a jego granice sięgają Sandomierza. Odległość od południowych do północnych granic miasta to ok. 20 km. Dużo gruntów zostało zalesionych. W rejonie Tarnobrzega jest wiele lasów wchodzących w skład Puszczy Sandomierskiej.

Do ciekawszych obiektów architektonicznych należą: klasztor Dominikanów z końca XVII wieku i barokowy kościół, Pałac Tarnowskich w Dzikowie wraz z kompleksem parkowo-ogrodowym, oraz gotycki kościół św. Marii Magdaleny z XIV wieku.



W moim mieście urodził się Stanisław Jachowicz, autor znanych wierszy dla dzieci.

Pomimo upływu wielu lat jego poezja jest wciąż aktualna i chętnie czytana dzieciom.

O Stanisławie Jachowiczu można powiedzieć, że był pedagogiem, poetą i czołowym bajkopisarzem Polski.

Jadwiga Ordon



KASZUBY – NASZA SZWAJCARIA

Dlaczego Szwajcaria? Bo część regionu Polski, Kaszub, rozciągającą się wokół szczytu Wieżyca, tak właśnie nazywamy – Szwajcaria Kaszubska. To piękne miejsce na wakacyjny wyjazd.

Sama Wieżyca liczy sobie ponad 320 metrów. Na jej szczycie wybudowano wyniosłą wieżę obserwacyjną – jeżeli wejdiesz na nią, zachwycisz się pięknym widokiem kaszubskich wzgórz i bukowych lasów.

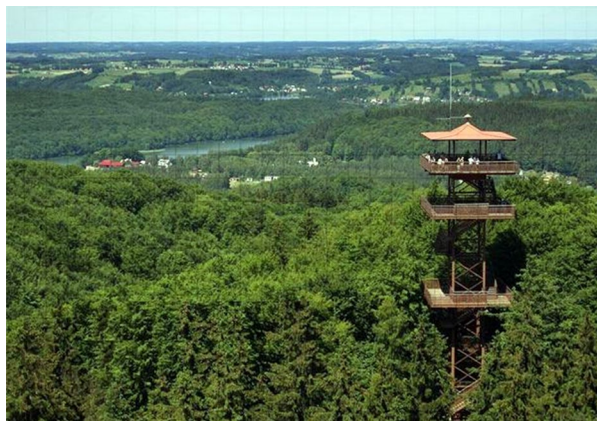
W pobliskiej wsi Szymbark czekają inne atrakcje – między innymi najdłuższa deska na świecie – ponad 46 metrów! Waży 1100 kg, a wycięto ją z pięknej, wysokiej daglezi.

Możesz tu również zwiedzić dom postawiony... na głowie (a właściwie na dachu). Wszystko w środku, cały wystrój domu, jest tu dosłownie do góry nogami. Domek ma symbolizować czasy socjalizmu w Polsce, kiedy wszystko było postawione „na głowie”.

Szwajcaria Kaszubska to kraina niezwykle urozmaicona. Latem możesz tu odpoczywać nad któryśś z licznych jezior, jesienią wędrować po lasach i zbierać grzyby, a zimą nawet pojeżdżać na nartach na stokach góry Wieżyca.

Tak więc, jak śpiewa się tu w kaszubskim dialekcie -
Kaszebści jeziora, kaszebści las
Kaszebe, Kaszebe łełają nas!

Zbigniew Kruszewski





Wenecja Bydgoska od lat stanowi natchnienie dla artystów. To poetyckie miano nadali oni **malowniczemu zespołowi architektonicznemu Starego Miasta**, który przylega do odnogi Brdy zwanej Młynówką, naprzeciw tzw. Wyspy Młyńskiej. Zespół tworzą budynki zwrócone frontem ku ulicom: Przyrzecze, Długa, Wełniany Rynek i Poznańska, a ich zaplecza wchodzą w nurt rzeki. Widok ceglanych murów domów i spichlerzy wyrastających wprost z wody kojarzy się z Wenecją i tworzy niezwykle ciekawe miejsce.

Natomiast forma domów, ich surowe bryły z czerwonej cegły, i piętno gotyku widoczne w pro-porcjach wywołują skojarzenie z Amsterdamem. Każdego, kto był w tym holenderskim mieście, w zdumienie wprawi widok, jaki rozciąga się ku wschodowi z mostu Staromiejskiego nad Brdą - Amsterdam jak prawdziwy! Nie chodzi tylko o podobieństwo architektoniczne, ale również o klimat współczesnego miasta, które ze swoimi kafejkami, sklepikami oraz starymi barkami z fantazją przerobionymi na mieszkania wspaniale łączy teraźniejszość z przeszłością. Wszystko tu jest zadbane, kolorowe, bardzo radosne i tętniące życiem.



Położone nad rzeką urocze zaułki miasta można podziwiać z pokładu bydgoskiego tramwaju wodnego, który kursuje regularnie od maja do końca października.

Pan Twardowski i Przechodzący przez rzekę



Poznań ma koziołki, Gdańsk panienkę z okienka, a Bydgoszcz Pana Twardowskiego. Dwa razy w ciągu doby, o 13.13 i 21.13 z okna na poddaszu kamienicy (tej z księgarnią) we wschodniej pierzei Starego Rynku wysuwa się figura męża w stroju staropolskim i kłania się nisko gapiom, którzy coraz liczniej oczekują na seanse z udziałem nowej ikony miasta - Pana Twardowskiego.

Atrakcja nie tylko dla dzieci! Jak głosi legenda, słynny mag odwiedził Bydgoszcz w 1560 r. i wstawił się czynem nadzwyczajnym – na prośbę młodej burmistrzyny odmłodził jej szacownego acz podstarzałego małżonka. Dzisiejsi rajcy zatrzymali u siebie na stałe Pana Twardowskiego wyłącznie dla celów turystycznej promocji Bydgoszczy.



Figura czarnoksiężnika powstała pod Częstochową, w pracowni artysty rzeźbiarza Jerzego Kędziory. W ostatnich latach artysta zastąpił realizacjami plenerowych rzeźb balansujących. Niczym cyrkowi akrobaci unoszą się one na wysoko rozpiętych linach, niemal punktowo podparte, w sposób, który przeczy naszym doświadczeniom efektów sił grawitacji. Łagodnie balansują przy podmuchach wiatru.

Okazję do podziwiania dzieł rzeźbiarza-maga, który potrafi pokonać siły przyciągania Ziemi, mają

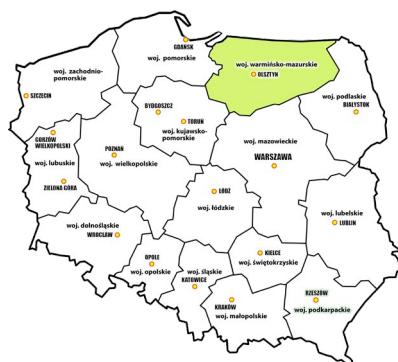


na co dzień mieszkańcy wielu miast europejskich, w tym także Bydgoszczy. Przechodzący przez rzekę zawieszony na linie nad Brdą w pobliżu ul. Mostowej i spichrzów mieszczących oddział Muzeum Okręgowego. Ojcowie miasta uznali, że balansujące dzieło najlepiej nadaje się do tego, by upamiętnić fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Uroczystość odsłonięcia Przechodzącego odbyła się o północy 30 kwietnia 2004 r.

Tulipany zawsze się nam kojarzą z Holandią i Belgią. Tradycją jest tam układanie z tych kwiatów ogromnych dywanów. Jednak nie musimy jechać tak daleko, aby zobaczyć te piękne dzieła. Tradycja ta zawitała już do naszego kraju, a dokładnie do Bydgoszczy. Autorami dywanów są **uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych**. Z ponad **dziesięciu ton płatków** układają oni wymyślne, **geometryczne wzory** tworzące te **dywany**.

Do zobaczenia w Bydgoszczy!

Iwona Sarule



WARMIA I MAZURY

POLSKA NA WAKACJE

Pochodzę z Krainy Tysiąca Jezior. To znaczy skąd? Oczywiście – z Warmii i Mazur. Mój region nazywany jest też “zielonymi płucami Polski”. Wychowałam się wśród jezior i lasów. W samym Olsztynie, moim rodzinnym mieście, znajduje się aż 11 jezior! Olsztyn wraz z Elblągiem są większymi miastami historycznej Warmii. Zwykle dużo lepiej znane są Mazury – z Mikołajkami i Mrągowem.

W moim regionie wakacje spędza się głównie nad wodą – na spływach

kajakowych, rejsach, na plażach i kąpieliskach. Warmię i Mazury uwielbia się też za lasy – można w nich rozbić namiot, rozpalic ognisko, zbierać jagody...

W naszym regionie mamy czyste powietrze, przestrzeń i ludzi, którzy są spokojni i życzliwi. Ceni się u nas przyrodę, ciszę, autentyczny kontakt z drugim człowiekiem. Posłuchajcie piosenki “Hej, Mazury”, i od razu zrozumiecie, jaka atmosfera panuje wśród naszych jezior i lasów:

“Hej, Mazury, jak wy cudne, gdzie jest taki drugi kraj?
Tu zapomnisz chwile trudne, tu przeżyjesz życia maj.
Do namiotu, od ogniska trzeba wracać, pora, czas.
Już nadchodzi nocka bliska, hej, Mazury, witam was!”

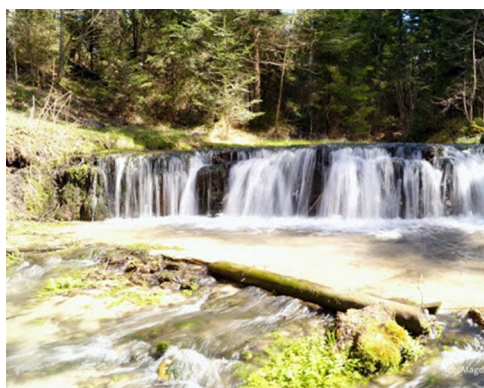
Ewa Sawczuk



ZAPRASZAM NA ROZTOCZE

Roztocze to przepiękna kraina geograficzna, która łączy Wyżynę Lubelską z Podolem. od Kraśnika aż do Lwowa. Jest to region malowniczy i tak różnorodny, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Jest to miejsce dla osób szukających ucieczki od miejskiego zgiełku. Tutaj można odnaleźć ciszę, spokój i dużo słońca - Roztocze to najbardziej nasłoneczniony region Polski.

Niezwykły klimat, miasteczka o ciekawej historii i cennych zabytkach, piękne krajobrazy oraz cisza i spokój składają się na wyjątkowość tego miejsca. Wizytówką Roztocza jest przede wszystkim przyroda, unikatowa na skalę europejską. Ze względu na bogatą florę i faunę utworzono tu Roztoczański Park Narodowy, liczne Parki Krajobrazowe oraz rezerваты przyrody. Na szczególną uwagę zasługują wodospady Szumy na Tanwi, które zostały uznane za jeden z 7 cudów polskiej przyrody.

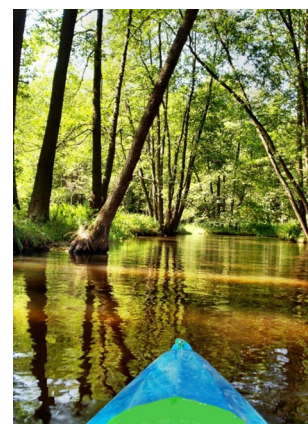


Ci, którzy cenią sobie piękne widoki i lubią odkrywać historię odwiedzanych miejsc, mogą zwiedzać liczne zabytki architektury na czele z Zamościem - perłą renesansu, zaprojektowanym w XVI wieku przez włoskich architektów "miastem idealnym". Warto odwiedzić również miasta-ogrody Zwierzyniec i Susiec oraz Krasnobród czy Tomaszów Lubelski z bogatą historią i unikalnymi zabytkami architektury sakralnej.

Na tych którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas czeka tu ponad 1000 km szlaków pieszych i rowerowych oraz spływy kajakowe.

Rzeki na Roztoczu sprawdzają się idealnie jako miejsce na kajakowe szaleństwo. Spływy kajakowe - kilkugodzinne, całodniowe lub nawet kilkudniowe wyprawy dostarczą niezapomnianych wrażeń.

Szczególnie polecam rowerowe zwiedzanie Roztocza. Rowery można wypożyczyć na miejscu po bardzo korzystnych cenach, a dla gości gospodarstw agroturystycznych, kwater prywatnych czy pensjonatów są często dostępne bez dodatkowych opłat.



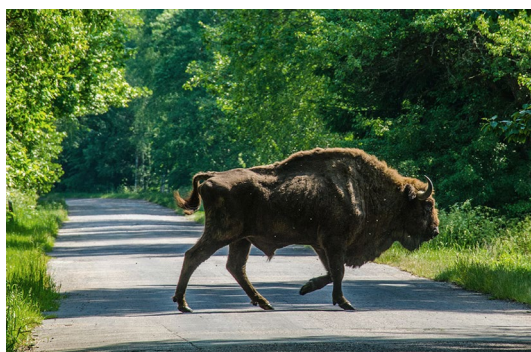
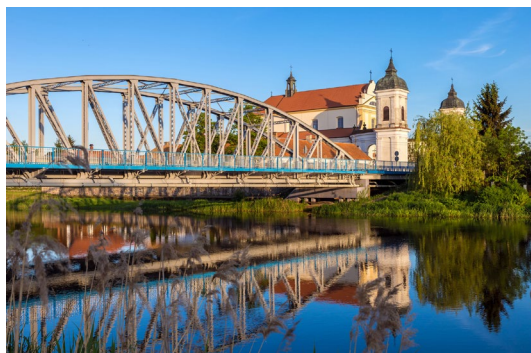
Wielu z Was słyszało na pewno łamaniec językowy "o chrzście, który brzmiał w trzcinie" - to właśnie tu – na roztoczu w mieście Szczepieszynie odbywają się co roku Dni Chrzęszczowego Grodu oraz imprezy kulturalne: "Rozśpiewany Chrzęszcz" i Festiwal Wymowy Polskiej im. Jana Brzechwy.

Roztocze to nie tylko atrakcje turystyczne, lasy, cisza i kontakt z naturą. lecz także wyjątkowy w skali kraju klimat i gościnni ludzie, którzy tworzą niepowtarzalną atmosferę tego miejsca.

Daniel Zatorski

MAGICZNE PODLASIE

Województwo Podlaskie – to tereny północno-wschodniej Polski, często słyszymy „Zielone płuca Polski” lub „obszar o dużych walorach przyrodniczych i mniej rozwiniętym przemyśle”. Zachęcam do przyjazdu na niesamowite i mało znane Podlasie, które kusi dziką przyrodą, mieszkanką kulturową i narodowościową, a także ciekawą kuchnią. Stolicą regionu jest Białystok – miasto zachwycające przyjezdnych. Tutaj urodził się Ludwik Zamenhof twórca międzynarodowego języka Esperanto.



Obowiązkowo trzeba zwiedzić Pałac Branickich z barokowym ogrodem stanowiącym nieskończone źródło opowieści i ciekawostek związanych z burzliwymi dziejami Białegostoku, znanego w całej XVIII wiecznej Europie - Wersalem Północy. Urocze Planty i Rezerwat Zwierzyniec – czyli morze zieleni w samym centrum miasta, z mini ogrodem zoologicznym, gdzie można zobaczyć nie tylko klasyczne zwierzęta leśne, ale i unikalne żubry, łosie i wilki... Cerkiew św. Mikołaja – XIX - wieczna katedra prawosławna – zwykle otwarta dla zwiedzających i wiele innych atrakcji. Podlasie to nie tylko Białystok, ale również Tykocin - miasteczko z barokowym ryneczkiem, barokową synagogą i zamkowymi fortyfikacjami oraz pięknymi krajobrazowo okolicami. Popularność zyskało przede wszystkim ze względu na nadane mu miano – „Europejska Wieś Bociania”, który to tytuł nosi zawsze tylko jedno miejsce w kraju. Zapraszam do klimatycznego Supraśla, koronacyjnego i malowniczo położonego nad Bugiem – Drohiczyzna i wiele innych miejscowości. Jednak największą atrakcją turystyczną Podlasia jest według mnie – majestatyczna i unikatowa przyroda, fuzja natury z ciekawą architekturą, zabytkami, a jednocześnie z egzotyką, której nie znajdziecie w innym zakątku kraju.

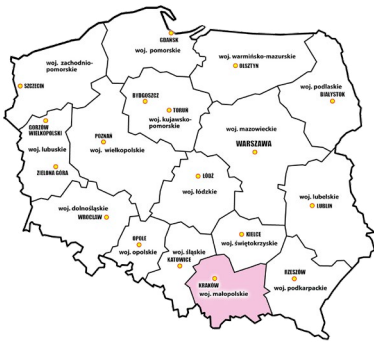
Na terenie Województwa Podlaskiego znajdują się ogromne tereny zielone i funkcjonują aż 4 parki narodowe: Białowiecki (Rezerwat Żubra i pozostałości prapuszcz), Narwiański – to jakże malownicze starorzecza i meandry rzeki Narwi, Biebrzański – ostoja roślinności bagiennej i 300 gatunków ptaków (dzikie gęsi, żurawie czy bataliony) i Wigierski z kompleksem klasztornym. Króluje na tych terenach żubr, ale można spotkać również bobry czy łosie. Można podziwiać niezwykłą architekturę na Szlaku Otwartych Okiennic i piękne drewniane meczety, cerkwie. Można spotkać Pustelnika albo jedną ze słynnych tutejszych szeptuch. Tu świat realny koegzystuje ze światem magicznym.

Zapraszam do Grajewa i Muzeum Mleka oraz pobliskiej Twierdzy Osowiec, Kanał Augustowski. Wymienione przeze mnie miejsca nie wyczerpują rzecz jasna atrakcji na Podlasiu. Jest ich znacznie więcej.

Na koniec zachęcam wszystkich do spróbowania smaków Podlasia – niesamowitej podlaskiej kuchni – kiszka

ziemniaczana, kołduny czy placek ziemniaczany będą smakowały wszystkim, a na deser: sękacz, marcinek lub mrowisko.

Anna Sobol



Sądecczyna bywa niedoceniana, często pozostaje w cieniu Podhala czy Bieszczadów, jednak mniejsze góry też mogą być atrakcyjnym miejscem aktywnego wypoczynku. Beskid Sądecki przyciąga różnorodnością. Atrakcj

Do Nowego Sącza na ...lody

Miasto słynie z przepysznych lodów. Nie chodzi jednak o znaną fabrykę lodowych przysmaków, która notabene też znajduje się w Nowym Sączu, a o lody rzemieślnicze, które potrafią skusić nie tylko dzieci. Dwie najślawniejsze lodziarnie znajdują się w pobliżu rynku, więc kiedy już odstoimy swoje w kolejce po lody, można leniwym krokiem przespacerować się w okolice ratusza, a także na ruiny zamku. W Nowym Sączu znajduje się także Miasteczko Galicyjskie oraz skansen.



Do Krynicy śladami Nikifora i na spacer...w koronach drzew

Krynica Zdrój to oczywiście sanatoria i wody mineralne. Miłośnicy muzyki będą kojarzyć to miejsce z festiwalem Jana Kiepury. Z Krynicą był związany także inny artysta, malarz pochodzenia łemkowskiego Epifaniusz Drowniak (znany szerzej jako Nikifor Krynicki). Dziś można odwiedzić jego muzeum znajdujące się obok krynickiego deptaka. A jeśli kogoś fascynują bardziej ekstremalne wycieczki, można pospacerować...w koronach drzew, co umożliwiła niedawno oddana do użytku platforma widokowa.



Do wód mineralnych

Muszyna, Piwniczna Zdrój, Żegiestów, Szczawnica, Krynica Zdrój. To tylko niektóre z sądeckich uzdrowisk. Miejsca kojarzone przez lata głównie z sanatoriami dla osób starszych i mających problemy zdrowotne, w ostatnim czasie znacznie poszerzyły swoją ofertę. Teraz spotkać tam można nie tylko kuracjuszy, a całe rodziny czy osoby aktywne fizycznie. Sprzyja temu rozwój infrastruktury i stale poszerzana oferta turystyczna.

Na Sądecczyźnie nie można się nudzić!

Sabina Mężyk



UCZENNICE NASZEJ SZKOŁY W GRONIE TEGOROCZNYCH

LAUREATÓW MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU LITERACKIEGO I PLASTYCZNEGO DLA POLONII



W tym roku odbył się XX już Międzynarodowy Konkurs Literacki i Plastyczny dla Polonii organizowany przez Centrum Młodzieży oraz Polskie Stowarzyszenie Wychowania Pozaszkolnego w Krakowie. Brały w nim udział także uczennice naszej szkoły. Z sukcesami.

W konkursie plastycznym nadesłano 81 prac: z Białorusi, Bułgarii, Estonii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Węgier. **W grupie dzieci do lat 9 wyróżnienie zdobyła Wiktoria Skibińska** (opieka p. J. Ordon). Zaś **w grupie młodzieży powyżej 14 lat wyróżniono Mariję Osmane** (opieka p. S. Narkiewicz).



Prace nadesłane na KONKURS zostaną zaprezentowane publiczności na wystawie w Galerii „Po drodze” w Centrum Młodzieży w Krakowie.

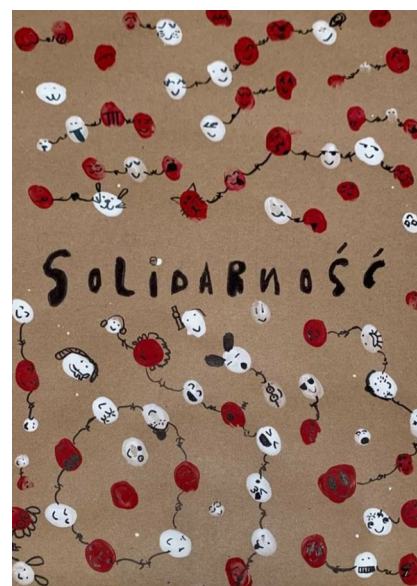
W kategorii literackiej wpłynęły 42 prace: z Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Ukrainy. W grupie młodzieży (14-19 lat) za „Wywiad z osobą, która pamięta dawne czasy”, wśród nagrodzonych znalazła się Daniela Radecka (opieka Sabina Mężyk) a Gabriela Dzene zdobyła wyróżnienie.

Laureatkom serdecznie gratulujemy sukcesu!

SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW

1 czerwca 2020 r. Jury XI edycji konkursu „Być Polakiem” ogłosiło werdykt. Jakże miło nam poinformować wszystkich, że **WYRÓŻNIENIE I STOPNIA w grupie I - dzieci w wieku od 6-9 lat otrzymała uczennica naszej szkoły – Gabriela Jundo**. Tematem XI edycji konkursu, w roku jubileuszu 40-lecia rejestracji NSZZ Solidarność było właśnie słowo „solidarność” - jak jest dzisiaj postrzegana idea solidarności z Polską, Polakami żyjącymi w kraju i poza jego granicami.

Najmłodsi uczestnicy swoje odczucia i przemyślenia wyrazili w formie prac plastycznych. Praca Gabrysi według Jury najpełniej spełniała kryteria Konkursu. Cieszymy się sukcesem uczennicy klasy 1b.



**Gratulujemy laureatce, rodzicom
i wychowawczynie Pani Annie Sobol!**



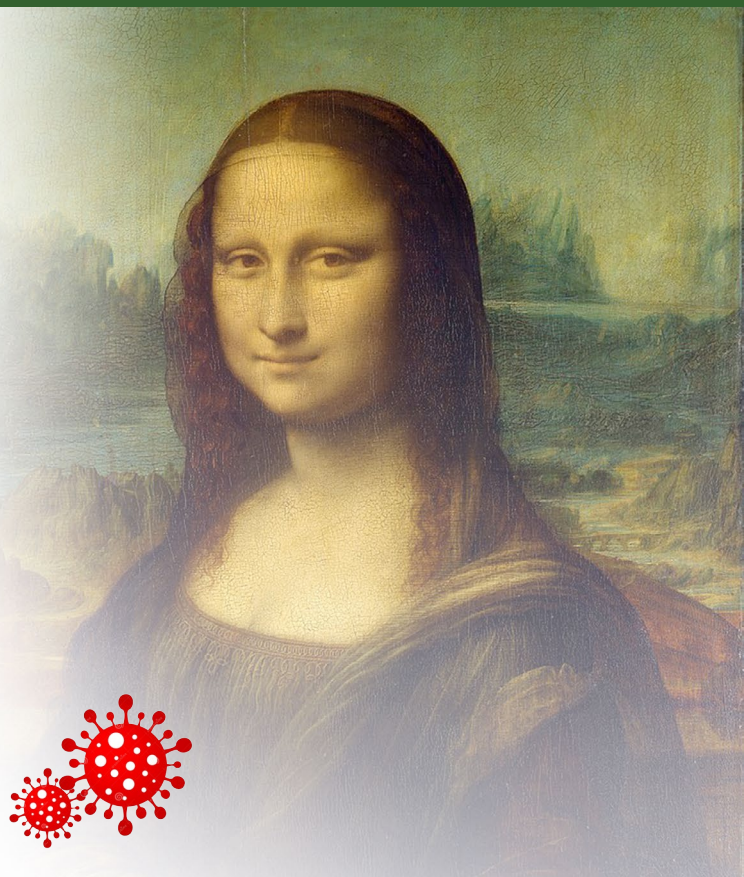
MONY LISY LEONARDA DA VINCI

Samoizolacja wcale nie musi oznaczać pracy indywidualnej - samotnego, żmudnego rozwiązywania zadań.

Może stać się ciekawą przygodą, a działając wspólnie osiągamy znacznie lepsze efekty i uczymy się od siebie nawzajem.

Wykorzystując narzędzia i technologie informacyjne komunikacyjne możemy poszerzać naszą wiedzę, zdobywać nowe, interesujące informacje i chociaż przez chwilę poczuć się znowu częścią zespołu.

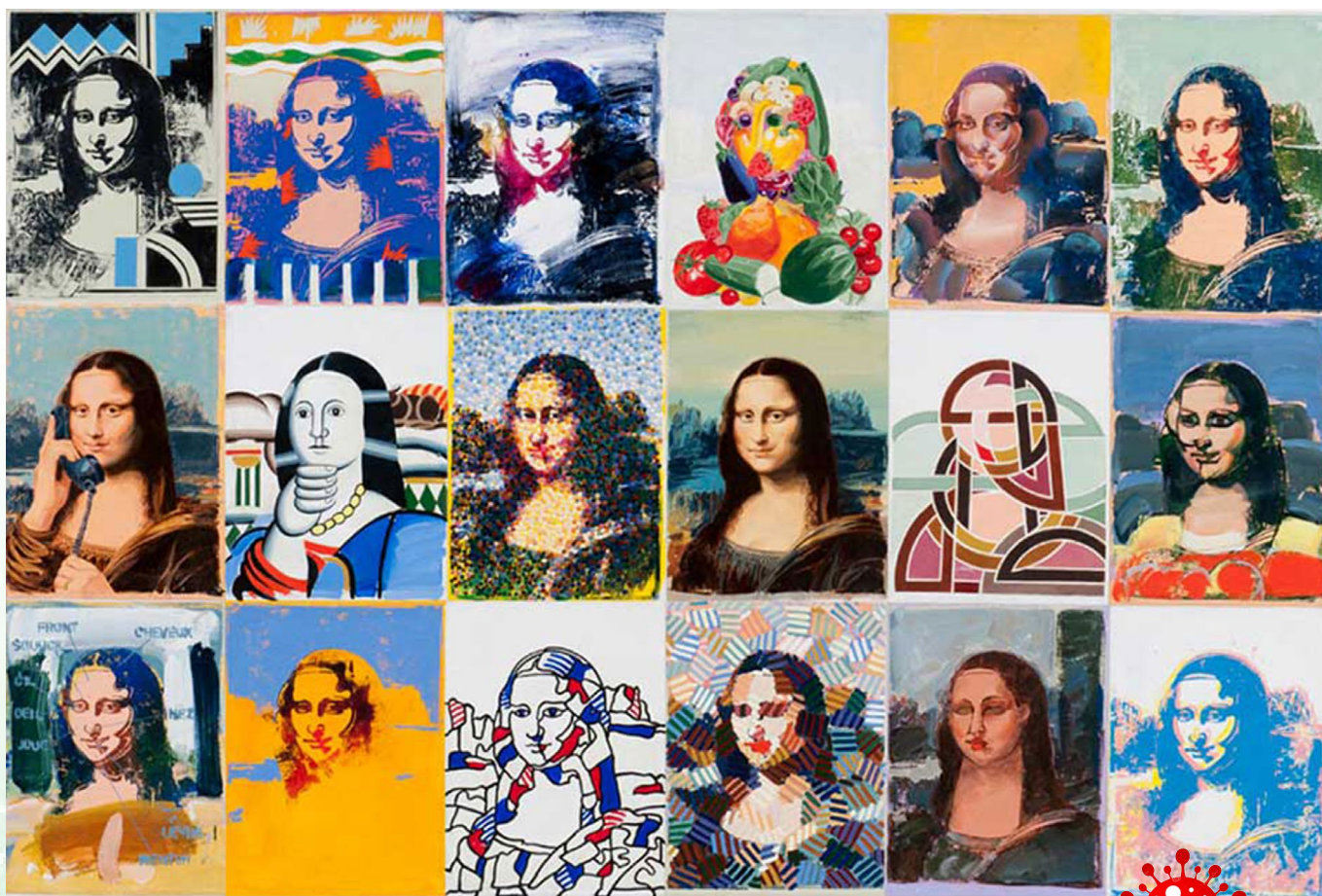
Prezentujemy Wam efekty mini-projektu edukacyjnego prowadzonego w ramach lekcji języka polskiego dotyczącego jednego z najbardziej znanych na świecie obrazów - Mony Lisy pędzla genialnego Leonarda da Vinci.



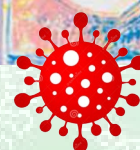
Z REPORTAŻU O OBRAZIE MONA LISA DOWIEDZIAŁEM SIĘ/DOWIEDZIAŁAM SIĘ, ŻE...	Imię i nazwisko
• Mona Lisa nie jest namalowana na płótnie, jak większość obrazów, ale na desce. • Pełna nazwa słynnego płótna to "Portret Pani Lisy Giocondo"	Wiktor Werbicki
• Dowiedziałam się, że Mona Lisa "reklamowała" klocki Lego, pastę do zębów, czekoladę, pończochy, majtki i stanik, loty międzynarodowe i wiele innych rzeczy.	Nikola Rižaja
• Leonardo da Vinci malował obraz przez 3 lata. • Mona Lisa nie ma brwi. • Oryginalna Mona Lisa ma swoje własne pomieszczenie w Luwrze, jednak druga – bliźniaczko podobna – eksponowana jest w madryckim muzeum Prado.	Laura Kraukle
• Niektórzy myśleli, że Mona Lisa jest chłopakiem. • Jeśli patrzy się prosto w oczy Mony Lisy, to wtedy jej uśmiech staje się wyraźniejszy.	Krystian Korzeniewski
• Obraz Mony Lisy został zakończony ok.1503 roku. • Niektórzy podejrzewali, że Mona Lisa to może być matka Leonarda Da Vinci.	Patrycja Kalve

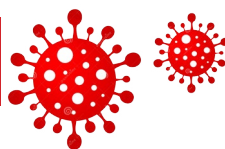
Z REPORTAŻU O OBRAZIE MONA LISA DOWIEDZIAŁEM SIĘ/DOWIEDZIAŁAM SIĘ, ŻE...	Imię i nazwisko
• Lekarze zdiagnozowali, że Mona Lisa cierpiała na częściowy paraliż twarzy i miała problem z cholesterolem. • Mona Lisa jest ikoną. • Kiedy Leonardo da Vinci malował ten portret, wykorzystał tylko naturalne materiały.	Anna Podobeda
• Ponieważ pęknięcia pojawiły się w obrazie ze względu na jego znaczny wiek, nie opuszcza on już muzeum i nie jest już wystawiany w innych galeriach. • Ze względu na fakt, że w ciągu ostatnich stuleci kolory, w których malowano Monę Lisę, zciemniły się, sam obraz również stał się ciemniejszy niż pierwotnie. • Oryginał Mony Lisy został przycięty. Ludzie dowiedzieli się o tym przez przypadek, gdy odkryli starożytną kopię obrazu, bez przyciętych krawędzi. • Mona Lisa, a dokładniej, dama przedstawiona na zdjęciu, nie ma brwi. W rzeczywistości były, ale podczas jednej z prac renowacyjnych zostały przypadkowo uszkodzone.	Aleksej Stepanov

Klasa 6a
Zespół Polskich Szkół Ogólnokształcących
imienia Iły Kozakiewicz w Rydze



A Wy? Co jeszcze dodalibyście do tej listy?





WITAJ W NASZEJ BAJCE!

Tutaj powstało nasze wspólne opowiadanie w ramach lekcji języka polskiego - każdy z nas uczniów klasy IV a mógł dopisać od siebie jego dalszy ciąg, w trudniejszych momentach wsparli nas Bracia Grimm oraz Hans Christian Andersen.

Dawno, dawno temu żył sobie król Jan VI, który był bardzo bogaty i chciwy.	Marika
	Kristiana
Ten król chciał, żeby jemu zbudowali mur,	
wielki i potężny z bardzo twardego kamienia,	Sofja. S
żeby nikt nie mógł się dostać do niego, oprócz tych, których zaprosił, bo on nie był zbyt lubiany.	Paula
Ten król miał piękną żonę, ale nie mieli ani jednego dziecka, a bardzo chcieli je mieć, a Bóg im nie dawał. Po roku dziecko się urodziło i było bardzo piękne, to była dziewczynka, którą nazwano Wanda. Po śmierci mamy Wanda stała się dorosła i chciała przeżyć coś ciekawego, niż cały czas siedzieć w domu i nic nie robić.	ZLATA
Wanda pragnęła przygód. Pewnego razu poszła do lasu i znalazła na ścieżce klucz, potem wróciła do zamku, do swojego pokoju. Usłyszała głos, który ją wołał - wyszła więc z pokoju i poszła do drugiej części zamku. Głos wołał, a Wanda szła bardzo długo po korytarzu.	Matvij Š.
Na końcu długiego, ciemnego korytarza zobaczyła małe światelko wychodzące przez dziurkę od klucza. Podbiegła do drzwi, których od niepamiętnych czasów nikt nie otwierał, bo zabronił tego jej surowy ojciec. Nagle przypomniała sobie o kluczu, który znalazła w lesie. Włożyła go do zamka - klucz pasował, przekręciła i...	Bracia Grimm
...i przed jej oczami ukazała się piękna kraina.	Sofja.S
Zielona trawa, wysokie góry i dużo jabłoni i grusz rośło wokół. Dla niej najlepsza kraina - nad głową niebieskie niebo ze słońcem, po którym latają ptaki.	SASZA.B
Zachciało jej się pić i postanowiła znaleźć wodę, bo nie miała ze sobą. W oddali pod drzewem zobaczyła studnię.	Anastasija.H
Dziewczynka podeszła do studni, żeby nabrać wodę,	Aleksejs.H
ale zamiast wody zobaczyła w środku swojego ulubionego psa Pufa,	Deniss
którego nie widziała już 2 lata. Puf wyskoczył ze studni, machając radośnie ogonem na powitanie. Poszli razem i w czasie spaceru z psem Wanda w oddali zobaczyła zamek.	Kinga
W którym mieszkał król.	Alise P.
Król ten miał syna - Eustachego, który chciał się ożenić tylko z prawdziwą księżniczką. Matka Eustachego osobiście sprawdzała każdą z kandydatek na żonę.	OSKAR

Wiele dziewcząt spało na małym ziarnku grochu ukrytym pod stosami puchowych pierzyn i kołder, ale jak się okazało wszystkie tylko udawały, że są prawdziwymi księżniczkami, bo wstawały rano doskonale wypane. Jedna tylko Wanda obudziła się cała obolała po nocy na ziarnku grochu. Tak oto okazało się, że jest ona prawdziwą, delikatną księżniczką.	Hans Christian Andersen
Zaprowadzono ją do Eustachego - królewicza z Królestwa Litewskiego, który poprosił ją o rękę i odtąd wszystko było już dobrze.	ZLATA
PS. Królowna Wanda jeszcze przez 100 lat żyła w magicznej krainie zwanej Eutopia, wraz ze swym mężem Eustachym i psem Pufem oraz z wspaniałym synem Oskarem, który, gdy dorósł, stał się KRÓLEM CAŁEGO ŚWIATA!!!!!!	Oskar

KONIEC!!!!

Klasa 4

Polska Szkoła imienia Ity Kozakiewicz w Rydze



Circus

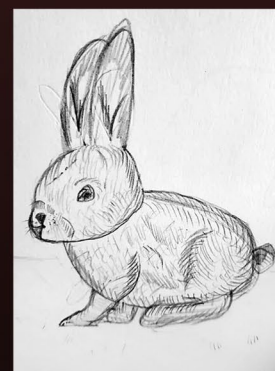
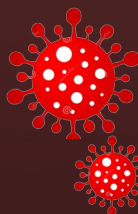
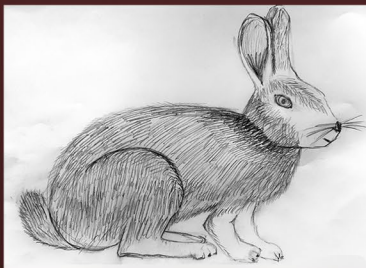


NASZA GALERIA

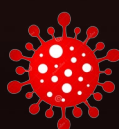
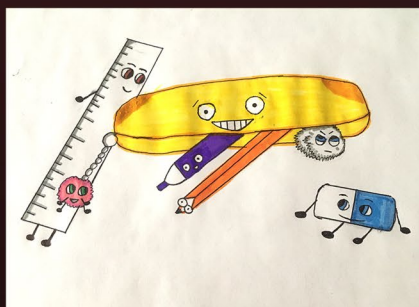
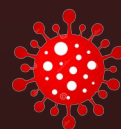
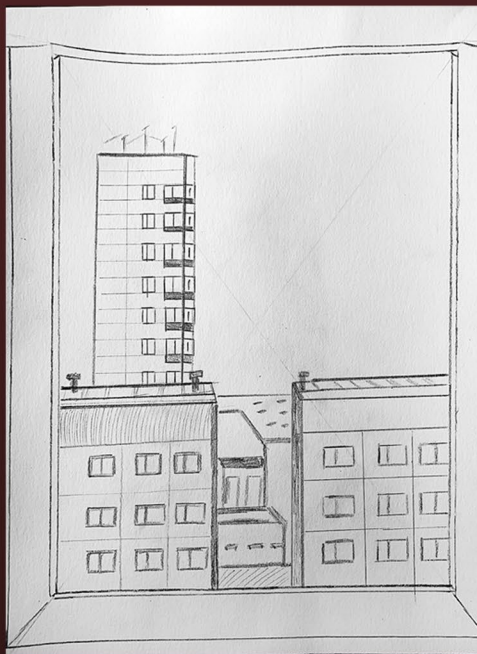
Uczniowie w czasie kwarantanny nie próżnowali. Świadczy o tym liczba przesłanych w mykoobie zadań i godzin spędzonych przed komputerem. Zaś przejawy twórczości plastycznej z czasu pandemii można podziwiać w galerii prac plastycznych poniżej.



KLASA 4



KLASA 5

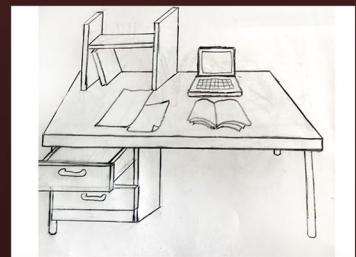
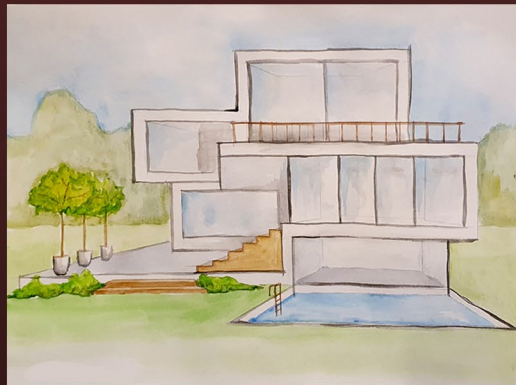




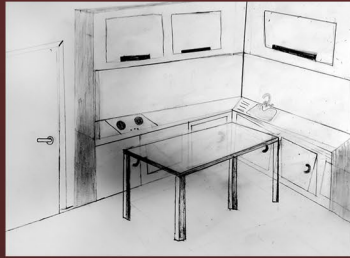
KLASA 6



KLASA 7

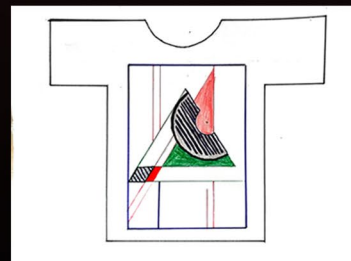
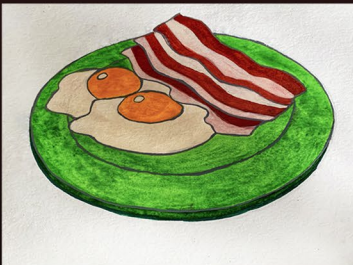


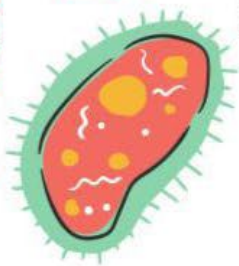
KLASA 8





KLASA 9





Kwarantanna to jak kawa poranna.

Gdy czując się jak ładna panna,

Pijesz kawę od rana.

Kwarantanna to jak północna wanna

Gdy wyobrażasz siebie w Hawanie,
siedząc w wannie, pluskasz się niby w
fontannie...

Gdy przedłużają kwarantannę,
Czujesz się, jak gdyby w serce ranny!



Trudno już przypomnieć smak burgera z
McDonalda, smak pączków, jedzonych w
parku, zapach kwiatów, darowanych przez
przystojnych ciachów...:)

Kwarantanna to jak spalona kasza manna!

Podczas kwarantanny, każdy twój przyjaciel
staje się wirtualny.

I cały czas uprawiasz sport dywanowy.

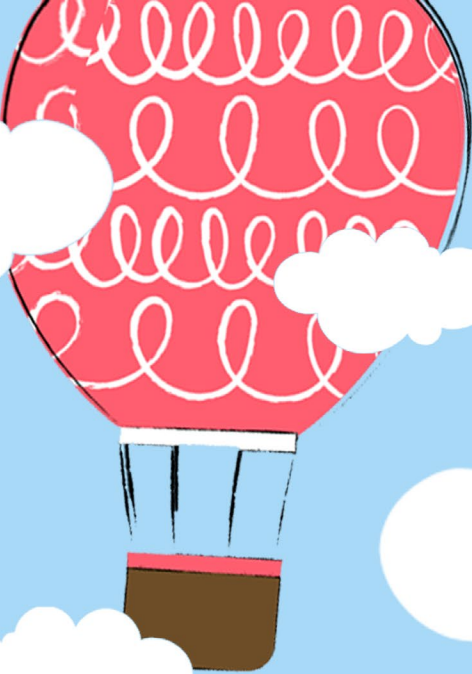
Ten wirus to wielki dzikus!

Marnuje ci czas ten wirus?

Zostań w domu fikus!

Inaczej będzie ze zdrowiem minus..

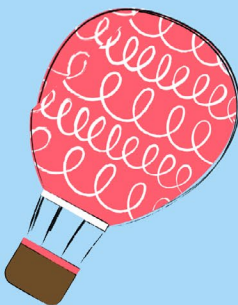
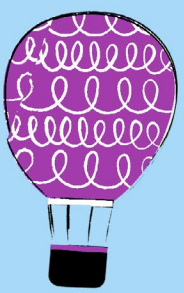




Wszystkim uczniom oraz nauczycielom

*życzymy
pięknych wakacji
w trybie offline*

Ryga, 2020



AD REM

DO POWSTANIA NINIEJSZEGO NUMERU PRZYCZYNILI SIĘ:

Gabriela Dzene	Maksims Ivanovs
Oskar Grava	Nikita Aleksejevs
Nikole Luberacka	Tomasz Domaradzki
Weronika Lipatowa	Jekaterina Šinkeviča
Laura Kraukle	Amanda Belokopitova
Danila Radeckis	uczniowie klasy 4.
Wiktor Verbicki	
Nikola Rižaja	Agata Trybus-Alissandratu
Krystian Korzeniewski	Jadwiga Ordon
Patrycja Kalve	Zbigniew Kruszewski
Aleksej Stepanov	Iwona Sarule
Ania PODOBEDA	Ewa Sawczuk
Paula Gabriela ŠULCA	Daniel Zatorski
Artūrs Volgins	Anna Sobol
Daniils Pjaterņovs	Sabina Mężyk
Rūdolfs Mackēvičs	

OPIEKA REDAKCYJNA

Sabina Mężyk
Zbigniew Kruszewski
Daniel Zatorski

OPIEKA GRAFICZNA

Swetlana Narkiewicz